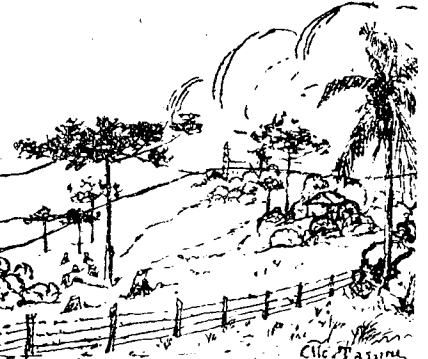




LUD



Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 29 SIERPNI 1925

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VI

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

Nr. 61

Adres dla listów: — Curytyba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curytyba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Parana, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	z dołu 11\$000 z góry	10\$000
Półrocznie		5\$000
Kwartalnie		3\$000
Miesięcznie		1\$000
W Argentynie		6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie		250 dol
W Europie		18\$000
Numer pojedynczy		\$200

Z pobytu Aleks. Skrzyńskiego polskiego ministra spraw zagranicznych w Ameryce Północnej.

(Dokończenie)
MINISTER SKRZYŃSKI A WYCHODZTWO POLSKIE W AMERYCE.

Po urzędowych przyjęciach udał się Skrzyński do miasta Williamstov, gdzie w sławnym tamtejszym instytucie politycznym wygłosił długą konferencję i kilka mów o polityce światowej i roli Polski w obecnych czasach. Dobarowa inteligencja i różni politycy wysłuchali z zajęciem tych objaśnień o polityce i stosunkach europejskich. Wogóle Skrzyński wyprowadził Polskę na widownię dziejową i wytłumaczył jej cele i zadania.

Resztę czasu poświęcił Skrzyński 3 milionowej rzeszy wychodźczej.

Nie mógł być wszędzie. Przemawiał tylko w Nowym Jorku i Chicago dokąd pospieszyły tysiące rodaków, by zobaczyć i posłuchać wybitnego polityka. Na wszystkich zrobił nadzwyczaj korzystne wrażenie p. Skrzyński swoją serdecznością i uprzejmością. „Dziennik Zjednoczenia” z Chicago pisze o nim:

«Człowiek o szerokim sercu polskiem i nieco kosmopolitycznym akcentem, zdradzającym głęboką znajomość obcych języków. Wytworny demokrat i ołsniewający znawca życia towarzyskiego, hrabia Skrzyński był tą centralną figurą, ku

której z zachwytem zwracali się osoby nie tylko naszych pięknych pań lecz i tłumy wystrojonych przedstawicieli plei silniejszej».

Serca i umysły rodaków porwał p. minister następującą przemową.

«Polska jest związaniem Europy».

«Polska leży na samej drodze wyuzdanych chuci, namiętności i imperjalizmu Rosji i Niemiec. Ze wszystkich stron jak złodzieje z wytrychami,

osaczyli ją wrogowie i pilnie baczą, którą furką bezkarnie można byłoby się zakraść do jej otwartych granic.

«Jeszcze Napoleon, owiany duchem proroczym, na wyspie Św. Heleny powiedział, iż Polska jest więzieniem Europy.

«Dążył on do federacji wszystkich państw europejskich pod berłem hegemonji francuskiej i wolności narodów».

Po stwierdzeniu dokładniejszem roli Polski w gmachu politycznym Europy p. minister odparł ataki na wojowniczość Polski i zapewnił, iż nie dąży ona do niczego innego, jak do pracy, do pokoju i do zgodności.

Dalej poruszył s. osunek Wychodźstwa do Macierzy i powiedział, iż Polska jest pełną swych synów na obczyźnie. Posiadają oni w sobie «żelazny kapitał zasługi i cnoty».

Tu podniesionym głosem wspomniął o przykładach tej miłości wychodźstwa do ojczyzny w czasie wojny, a dalej prawie szeptem dodał:

«Ścisnąłem tu rękę niejednego wojownika. Schylałem czoło przed waszymi zasługami i przesyłam wam pozdrowienie i miłość Polski».

«Rzeczywistość nie jest marzeniem. Choć umiemy, cierpieć dla Polski już nie potrzeba».

W dalszym ciągu opowiedział p. minister jak w Polsce wszyscy pracują, jak stroją twa, gdy chodzi o rzeczy za sadnicze nauczyły się działać razem i zaprzeczyły twierdzeniom wrogów, iż Polacy nie mogą zgodnie pracować.

«Cały naród podał sobie rękę i pokonał spadek marki. Wszyscy pracują, by zasłużyć na dobrobyt i przyczynić się do większej chwały Polski».

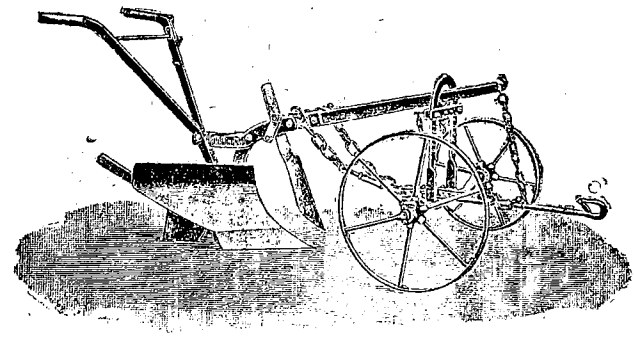
CZEGOBY SOBIE POLSKA ŻYCZYŁA OD BOGATYCH RODAKÓW W AMERYCE.

Minister Skrzyński w wywiadzie, udzielonym jednemu z przedstawicieli prasy polskiej zaznaczył, że Polska życzyłaby od Polaków w Ameryce najbardziej pomocy i dając drugą możliwość za-

PIĘKNE FOTOGRAFJE „Pomnika Siewcy”

wielkości 30 na 50 centymetrów, można nabyć w redakcji „Ludu” po cenach następujących: fotografia zwykła na miedzi 9\$, na twarłym 10\$. Fotografia w brązowym kolorze (sepia) na twarłym kartonie 12\$, w kolorze niebieskim na twarłym kartonie 20\$. Pożyczki wysyła się tylko fotografje same nacięte na drewniany kolek za cenę: zwykła 7\$, sepia 9\$, a niebieska (azul) 14\$. Fotografje, zwłaszcza koloru niebieskiego, oprawne w ramki stanowią wspaniałą ozdobę pokoju i każdy dom polski a zwłaszcza sale towarzyskie polskich powinny być ozdobione tą piękną reprodukcją. Jedną z tych fotografji we własnej oprawie przśle do Warszawy w darze Prezydentowi Polski, Towarzystwo Imienia Króla Jagiełły z Abbranches, które też podjęło się rozpowszechnienia tej pięknej pamiątki polskiej. Fotografje „Siewcy” w różnych oprawach i kolorach są także do nabycia w sklepie p. Ignacego Kasprówicza w Kurytybie, Avenida Luiz Xavier 25.

wej. Polska najwięcej skorzystałaby, gdyby osoby, mające kapitał w Ameryce, zechciały zakładać w polskim kraju interesy, zarabiając samemu i dając drugą możliwość za-



C-el QUEIROZ „Amolafaca”
Za gotówkę i na spłaty.

SĄ DO NABYCIA ZIEMIE DO SADZENIA I HERWALE PO CENACH:

Za 10 alkerów ziemi	730\$000
20	1.440\$000
30	2.130\$000
40	2.800\$000
50	3.450\$000

zaś od 60 do 100 alik za każdy alik. po 68\$000

Polska Spółka Handlowa Sociedade Commercial Limitada

Curityba, Rua Pedro Ivo N. 19, 25.
(Przecznica Rua do Rio Branco obok pałacu Prezydenta)

ZAWIADAMIA, ŻE OSTATNIM OKRĘTEM OTRZYMAŁA Z POLSKI ŚWIEŻY TRANSPORT PEŁGÓW I CZĘŚCI ZAPASOWYCH DO NICH.
Posiada na składzie MŁOCARNIE, KIERATY, KUKURYDZARKI, SIEWNIKI, OPIELA, ZE, KULTYWATORY, BRONY SPRĘŻYNOWE I POSIEW, GWOŹDZIE DO BRON i t. d.
Wyłączne przedstawicielstwo fabryki lokomobili światowej firmy H. CEGIELKI W POZNANIU

Hrabia Damian POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z CIEMNASTEGO WIEKU

121
Zbieraliśmy się razem w wielkiej izbie i tam Sulmiski, jako najstarszy wielkiem i donośnym głosem, czytał ze „Złotego Ołtarzyka” modlitwy przy mszy świętej używane, a potem litanię i antyfony, na które odpowiadał wszyscy pobrzanie co było potrzeba. A tak postępując, słuchaliśmy i Panu Bogu i ojczyźnie naszej: do pierwszego się modliąc, dla drugiej wprawiając się do wojennej sprawy, gotowi krew naszą grzeszną dla niej przelać; do czego wkrótce przyszedł też okaz, ale nie bardzo pomyślny, jak to zaraz powiem.

Wojska moskiewskie odebrały znać pomoc w ludziach, których dla większego śpiechu na wozach od granic aż na Włocławczycę transportowano, posunęły się naprzód. Feldmarszałek Rumiancow i generałowie Ungern, Potemkin i D. Borucki, uorganizowawszy swoją armię przeprowadzili się przez Dunaj, powzięli Silistrę, około wielkiego jeziora. Radził Pulawski baszowi, aby im przewozić bronić, co byłoby rzeczą łatwą, a że szwankiem i szkoda dla Mosów; ale basza zadużony w swoim „Allah” to jest w b-gu tureckim, powiedział: „Co ma stać, stanie się. Jużeli Allah będzie chciał, to Moskale potopią się, a jeżeli nie, to przjdą”. Jakże tu było

zbić argumentami taką bisurmanką wiarę? Allah nie potopił nieprzyjaciół, więc przeszli po wodzie suchą nogą i bez żadnego alarmu. I zaraz k. r. u. Ungern przyszedł atakować Silistrę, co mu się jednak nie udało, bo go Turcy poturbowali armatą z murów i wycieczkami: w których to, oddał nasz popisał się wysmianicę po szlachetcu bijąc się Alamy stracił, jednego z naszych zuchów, Jana Ruszkowskiego, trafionego kulą pod same serce, i Wielichowski został cięty po rękę, ale nieszkodliwie. Odstąpił więc Ungern od oblężenia, a Pulawski korzystając z tego wzięwszy na to przyzwolenie baszy, wprowadził nas z fortecy, w pole, ciągnąc ku głównej armji wielkiego wezyra, rozłożonej taborem w okolicach Szumli gdzie mogliśmy użyteczniejsz działac i gdzie, po kilku dniach marszu, szczęśliwie przyciągnęliśmy.

Pulawski miał pisanie od baszy z Silistrji do wezyra, które ułatwiło mu przystęp do onego tureckiego hetmana Muzum-Oglu przysłał go uczcić i z honorami, kazawszy nam wydać namioty i naznacząc odziałowi naszemu postępek w obozie. Ale zaraz, z tej pierwszej konferencji pomarkował Pulawski, iż rzeczy zły wzmą obrót, bo wezyr wydał mu się człowiekiem miłym, zniechęcającym, bez żadnego hartu, i wróciwszy z onego posłuchania rzekł do ciwasy z onego posłuchania rzekł do mnie: „Nie bądźcie, panie bracie, chleba z tej maki: ci Turcy do niegdy niejdą; krew zastępił im w zylach, zatyli

i zasnęli. Moskale ich przebudzą; ale już będzie zapóźno!”

Tak tedy, Turcy siedzieli w zwróconej bezczynności jakby u swego „Allah” za piecem; a tymczasem Rumiancow, rozporządźwszy rozumnie różne swoje korpusy, zbliżył się szybko, okrążając ich obłaczem, i przyszedł do tego, że armia wielkiego wezyra, nie pilnując, ale pilnując się, została odcięta od swoich magazynów. S. Ityków, na czole kilku tysięcy, rzuciwszy się w bok, napadł na silny konwój turecki prowadzący żywność do obozu. Było tam do 30.000 osmańskiego wojska, które zupełnie rozproszył, część trupem polżywszy, a kilka tysięcy wozów z mąką, sucharami i innymi prowiantami, częścią uprowadził, częścią spalił. Trudno sobie wyobrazić, jaki postrach powstał w obozie pograńskim, gdy ta smutna nowina ich doznała, a szczególnie gdy obaczyli Rumiancowa, tuż przed sobą. Był jeszcze sposób uciec się od głodu i zguby ostatecznej, wydając walną bitwę i zwyciężając, co mogło być nastąpić, ale Turcy gdy im się w pierwszym broku nogę posłanie, już tracąc głowę, desperując łatwo i w rozsynek idąc bez oporu. Tak się też stało. A jak to trudno słowami opisać lub pojąć, świadkiem naocznym nie bywamy, Ch. ba w straszny dzień zm rtychwstania i sądu, coś podobnego grzeszne oczy moje obaczył. Bo powstało takie zamieszanie i czuły się takie krzyki i lamenta, jakich jeszcze ludzkie ucho nie słyszało, chyba może w dalekim potopu lub ogniu padającym

na Sodomę. My z Polakami dopadliszy a Turcy zmykali jeszcze, srodze potro-

konni, poskoczyliśmy naprzód, hucząc z przednia strażą kawalerji moskiewskiej. Oficer jeden poznał nas po ubiorze i krzyku: „Sobaki Lachy! ale Moskowie ci d. padz się go, tak go płatną przez łeb pałuszem, iż z onem rsem słowem, upadł na ziemię z konia, nie zystego ducha wyzionawszy. Jedyny to był sukces polskiego oręza, bo nie widząc za sobą żadnej pomocy, gdy wojska nieprzyjacielskiego nadciągnęło coraz więcej, musieliśmy się reterować ku obozowi, zład kiody niekiedy dawano ognia z armaty. Ale i to uciechło, i gildyśmy przeszli rągatkę, znaleźliśmy cały obóz wielkim nieporządku. Wszystko uciekało bez ładu, odstepując armat i namiotów i broń na ziemię rzucając. Pulawski przedarł się aż do namiotu wielkiego wezyra, żądając cdypanasu, co miał czy nie? Ale niedołączny Muzum-Oglu, którego już wszadżono na konia, odpowiedział mu: „Żadnego rozkazu nie daję; robć co inni będą robić.” A że inni robili „fugas chrustas”, więc i my, choć z bólem serca, poszliśmy, jak to mówią, drapak. Wdawszy się w rzyżaję z wozami trzeba krakać, a z Turkami uciekać, choć to dawniej u nich nie tał bwył.

Ogromna armia turecka, bez bicia się i prawo bez wystrzału opuściła plac i poszła w rozsypek. Rumiancow miał l. tw tr umf, obłowił się bogatym łupem, a bez żadnego szwanu dla siebie, nie mał krew bisurmanckiej wytoczyszy. O. p. r. n. l. d. u. n. i. n. k. t. n. e. g. u. l.

Począwszy od dnia 1-go maja 1926 cena ziemi wzrosnie o 10\$000 na alkerze, zaś biorącym ziemię na wypłaty doliczanym będzie 5 proc. do pozostałej nie wpłaconej kwoty.

Przyjeżdżajcie lub piszcie pod adresem: LADISLAU RADECKI — GUARAPUAVA VIMOND — PARANA.

Ta nagła reterada tureckiego wojska obaliwszy nadzieje nasze pobicia Moskwy z korzyścią dla naszej ojczyzny, przyniosła nam jeszcze osobisty uszczerbek i pogwałcenie. Bo na odgłos alarmu każdy jak stał, sady na konia, a potem, srod zamieszania i śpiechu nie było czasu do namiotów wracać się i wozy ładować; wszystkie więc nasze bagaże przepadły, każdy jaką miał chudobę stracił i byliśmy prawdziwie, jakto u nas jest przysłowiem, goli jak święci turecy, Pan Pulawski wszystkie swoje pieniądze zostawił w namiocie i zapewne je ko-zactwo Rumiancowa zabrało, wraz z pocelwym Bohdankiem, który ich pilnował. Okazało się, że ze wszystkich naszych naszych skarbów mój miał tylko trz. sik ocalał, com go od Czastochowy osiit zawsze na ciele okraczonego jak węża. Cagnęliśmy dol kilka, prawda że nie o chłodzi, ale za to o wielkim głodzie, po przepaściwych górach i pustych waw-zach, znużeni, trapieni niedzą, pogrążeni w najsmutniejszych myślach.

Piątego dnia przybyliśmy narazcie sfatygowani srodze i na polu umarli z głodu, do Adryanopolu wielkiego tureckiego miasta, bielącego się powabnie wśród zielnych ogrodów, co było dla nas pociesającym widokiem po Bułgarskich pustyniach.

Ciąg dalszy nastąpi.

«Gdy np. powstało konsorcjum, któreby się zajęło budową kilkuset domów w Warszawie, to zrobiłoby świetny interes na tem. Dłoby tem dobry przykład drugim, przyniosłoby nam zdobycie w Ameryce doświadczenie i swoją pracowitość Domy takie powinny być tanie, tak, ażeby ludzie o skromnych dochodach jak robotnicy, urzędnicy i t. p. mogli przy stosownych splatach przyjść w posiadanie własnych domów. Tego rodzaju pomoc, a nie jałmużna byłaby przez Polskę mile widziana i pożądana»

Pokrępiwszy w ten sposób serca rodaków i załatwiwszy najważniejsze sprawy polityczne, dnia 5-go sierpnia, serdecznie żegnany odjechał minister Skrzyński z powrotem do Polski.

Żądacie w sklepach Herbaty z Maty — Cha de Matte Ideal a nie oszukacie się.
Sposób przyrządzenia prosty podany na każdej puszcze.

Wiadomości. Z POLSKI.

WĘGIEL POLSKI JEDZIE DO GRECJI.

Warszawa. — Szwedzkie towarzystwo żeglugi morskiej Svenska Oriens Linje zainteresowało się polskim eksportem do krajów Bliskiego Wschodu.

Towarzystwo to nosi się z zamiarem wysłania swych statków również do Gdańska, skąd zabierałoby polskie produkty do portów Bliskiego Wschodu. Projekt ten ma poważne znaczenie zwłaszcza dla eksportu węgla polskiego do Grecji.

W razie dojścia do skutku umowy ze wspomnianym towarzystwem szwedzkim, spadnie koszt przewozu polskich produktów na Bliski Wschód o 70 proc. w porównaniu z kosztami przewozu przez Hamburg.

ZNAKOMITE URODZAJE W POLSCE.

Warszawa, 27-go lipca. — Urodzaje pszenicy i żyta w Polsce są nadszybciej dobre dzięki doskonałej pogodzie jaka panuje w całym kraju od szeregu tygodni. Zbiory polne w tym roku będą o wiele lepsze, aniżeli w latach poprzednich.

W porównaniu ze zbiorami polnemi 1924 roku tegoroczne zbiory pszenicy będą większe o 40 procent a zbiory żyta o 60 procent. Tegoroczny zbiór żyta jest o 15 procent większy aniżeli w najurodzajniejszych latach przed wojną. Znakomity urodzaj niewątpliwie wywrze wielki wpływ na polepszenie polskiego handlu zagranicznego.

POŁĄCZENIE ARMJI ŚRODKOWEJ EUROPY.

Berlin — Zgodnie z otrzymanymi z Bukaresztu wiadomościami, w razie wojny wszystkie armie Małej Ententy będzie kierować jeden sztab generalny. Na plan ten zgodziły się Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia. Zjednoczenie armii tych państw stworzy z centralnej Europy wielką potęgę wojskową.

WE FRANCJI NIEMA JUŻ PRACY DLA POLSKIEGO ROBOTNIKA.

Warszawa. — Na zasadzie porozumienia francuskich i polskich organizacji zawodowych powstała przy konfederacji generalnej pracy — centrali francuskich związków zawodowych — specjalna sekcja polska, której zadaniem jest obrona dziś już kilkuset tysięcy polskiej emigracji robotniczej we Francji. Obecnie wobec zataczającego

coraz szersze kregi kryzysu gospodarczego we Francji, polska sekcja wystąpiła do Sejmu, rządu i centralnych organizacji zawodowych w Polsce z żądaniem natychmiastowego wstrzymania wysyłki robotników do Francji.

Jednocześnie sekcja domaga się od rządu polskiego zawarcia korzystnych umów emigracyjnych z innymi krajami, jak Danją, Belgją, Brazylją i t. d.

Pozatem domaga się sekcja paryska zniesienia kontratów dotychczasowych, które według opinii robotników są bardzo uciążliwe.

BOLSZEWICKI STRAJK W CZASIE ŻNIW ZBRAJAJĄCY Z «WYZWOLENIA» POLSKIE WSTRZYMAŁI W POLSCE «HARCERZE».

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego idąc ramię w ramię z całym społeczeństwem stawiającym dobro kraju ponad demagogiczne hasła partyjne, zawiadomiło prasę, iż wobec groźby strajku rolnego nie wnikając w spory pracodawców z robotnikami widzi jednak groźne następstwa jakie strajk zniwny mógłby spowodować.

Wobec tego Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego dla dobra narodu i kraju zezwala wszystkim członkom Związku na wzięcie udziału w akcji tworzenia zastępczych drużyn, które w razie strajku pomogą zebrać plony.

Szczegółami organizacyjnymi Naczelnictwo poleca zająć się Zarządom Oddziałów.

Pod odezwą podpisani są przewodniczący Z. H. P. H. Bniński i sekretarz generalny O. Grzymałowski.

CZYTELNIKU!
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.
Sobie tem nie pomożesz.
A gazetę swęj szkodzisz.

Z Brazyliji.

Kurytyba.

UNIÃO DOS VAREGISTAS E PEQUENOS INDUSTRIALES (stowarzyszenie kupców i drobnych przemysłowców) założone w Kurytybie dnia 13-go maja rozwija się pomyślnie i broni swoich członków i handlu wobec nowych podatków, jakie nałożono na handel i przemysł. Na rok 1925/26 obrano prezesem p. Atílio D'Alto, a sekretarzem, p. Duarte Velloso. Obecnie zwróciło się stowarzyszenie do generalnego sekretarza stanu z szeroko uzasadnioną prośbą, by złagodzone nieco nowe podatki nałożone na handel i przemysł. W prośbie wykazują kupcy, że handel i przemysł walczą obecnie w Brazyliji a w Paranie z wielkimi trudnościami jak: brak kredytu w bankach, trudności transportowe, kolejki, podwyższenie opłat kolejowych, powszechna drożyzna, niestałość cen, straty poniesione z powodu rewolucji we wnętrzu stanu Parany i t. d. Wreszcie stowarzyszenie postanowiło założyć swój własny bank: caixa auxiliar do commercio. Już we wrześniu będzie otwartym ten bank, który ma mieć 2000 kontów kapitału obrotowego; ma on powstać z akcji 100 kontów zadeklarowano już przed tygodniem na posiedzeniu i naszych kupców wzywamy, by wobec zawitych paragrafów podatkowych, w tem stowarzyszeniu szukali porady i obrony.

OPŁATY KOLEJOWE zostaną z dniem 12-go września znacznie podwyższone bo od 40 do 200 procent. Ogólnie się obawiają, że podwyższenie zaskądzi i wstrzyma przewóz drzewa i jak i wiele innych produktów. Kurytybska izba handlowa zwróciła się już w tej sprawie do

prezydentów Parany i Cathariny jakoteż i do dyrekcji kolejowej.

WIELKIE ZEBRANIE POLITYCZNE stowarzyszenia republikańskiego odbędzie się wieczorem dnia 29-go sierpnia w gmachu kongresu w Kurytybie, gdzie zebrałym zostanie przedstawiona lista posłów do kongresu stanowego na dwulecie 1926—27.

DRUGIE ZEBRANIE przedstawicieli murcypijów parańskich odbędzie się w niedzielę dnia 30-go sierpnia również w gmachu Kongresu, celem wyboru trzech delegatów, którzy w imieniu Parany pojadą na zjazd narodowy do Rio de Janeiro, aby tam wspólnie z delegatami z innych stanów dokonać wyboru prezydenta i wiceprezydenta Brazyliji.

Parana.

ARAUKARJA Dnia 6-go września przy zyczliwym poparciu i współpracownictwie Towarzystwa Domu Ludowego odbędzie się przedstawienie popołudniowe i wieczorne w tymże Domu Ludowym, które urządzają wychowankowie bursy Księżki Misjonarzy.

Rio de Janeiro.

WIELKIE ZMIANY zachodzą wśród wykształconych warstw społeczeństwa brazylijskiego. Republikami na świecie rządzą przeważnie adwokaci i prawnicy, i większa część młodzieży poświęca się nauce prawa, by potem objąć posady urzędnicze lub godności poselskie. Tak też było i w Brazylii aż do roku 1923; z tym rokiem rozpoczęła się taki napływ studentów na wydziały lekarskie uniwersytetów, że w końcu liczba medyków przewyższyła znacznie liczbę prawników. Dziś mamy przeszło 3 tysiące studentów prawa w Brazylii, gdy tymczasem liczba kandydatów na doktorów zbliża się już do 5 tysięcy. Równocześnie zmniejszyła się ogromnie liczba uczniów w szkołach rolniczych, choć przecież Brazylija jest przeważnie krajem rolniczym. By ten niezdrowy objaw powstrzymać, obostrzył rząd warunki nauki w zakładach wyższych, a więc przedłużył czas nauki, dodał wiele nowych działów na przykład o chorobach właściwych klimatom gorącym, a przede wszystkim wprowadził znaczne opłaty za naukę uniwersytecką. W końcu, by powstrzymać napływ zagranicznych lekarzy, przepisał im studia gimnazjalne w Brazylii i egzamin z 20 działów medycyny przed komisjami brazylijskimi. Obecnie zabrali się do organizacji studenci medycyny w Brazylii i ustanowili tak zwaną «Confederação Brasileira de Estudantes», aby lepiej bronić swoich zawodowych interesów. Aż 1980 studentów medycyny prosi ministerjum, by jeszcze na dawnych prawach mogli pokończyć swoje studia, o losom prosi 427 studentów z politechniki, kandydatów na inżynierów.

Wyдали w tym celu szumną odezwę «że upadła w duchu i zubożniała młodzież brazylijska chce do nowego zapalić życia, zając ją sprawami ojczyzny i wiać nową energię w naród, który musi się otrząść z uśpienia narodowego».

Zatem za lat kilka może już nie prawnicy ale lekarze będą rządzą Brazyliją a przyznać trzeba, że mieliby wiele do roboty w Brazyliji, którą sławny lekarz Belisario Penna nazywa «wielkim szpitalem!»

RIO 25-go sierpnia. Deputowany z Minas Joaquim Bessaes we wywiadzie udzielonym dziennikowi «O Jornal» oświadczył, że plan powsta parańskiego Plińia Marquesa o nauczaniu religii w szkołach bardzo mu się podoba i będzie go popierał.

São Paulo.

SÃO PAULO, 26-go sierpnia. W izbie deputowanych odczyta-

no dzisiaj projekt inżyniera angielskiego Henry Wranga, który kanałem wodnym chce połączyć miasto São Paulo z oceanem atlantyckim. Kanał miałby 22 metry szerokości, 6 metrów głębokości, a w górach Serra do Mar miałby jeztery śluzę o pojemności 300 tysięcy metrów kubicznych każda.

BRAK WODY wskutek długiej posuszy jest tu ogromny, zwłaszcza w samym mieście. Ulic już nie polewają wcale, woda w wodociągach zjawia się zaledwie na kilka godzin dziennie, siłę elektryczną ograniczono z powodu braku wody w rzekach, wiele małych przedsiębiorstw stało i zwolniło robotników.

Espirito Santo.

Posel z tego stanu Heitor Souza na podstawie upoważnienia ze strony swego prezydenta oświadczył, że niema słówka prawdy w pogłosce, jakoby stan Minas układał się ze stanem Espirito Santo czy to w sprawie granic czy też w sprawie zajęcia portu São Matheus na wyłączny użytek stanu Minas Gerases.

Rio Grande do Sul.

Biskup ze Santa Maria Dom Attico Eusebio wydał list pasterski przeciw bezwstydnym modom kobiet. List ten odczytano we wszystkich kościołach jego diecezji. Duchowieństwo ma bezwzględnie wykonać zalecenia biskupa i ostro wystąpić przeciw tym pogańskim obyczajom.

Skład drzewa budowlanego desek, lat, balikow po cenach niskich.

Rua Visc. de Guarapuava N. 203
Sociedade Commercial Limitada
Dom Handlowy Polski.

Ze swiata.

Anglja.

ANGLIOV ZE OWIADAJA WOJNĘ RASY ŻÓLTEJ Z BIAŁĄ

Wypadki rozgrywające się w Chinach, Indjach i Maroku, są niczem innym, jak tylko wstępem do straszliwej na śmierć i życie wojny, pomiędzy białą i żółtą rasą, jak przepo-

Czytajcie!

W Araucarij w Domu Ludowym w niedzielę dnia 6-go września, b. r. odbędzie się **Przedstawienie i Bal.**

Wychowankowie Bursy Księżki Misjonarzy odegrają 2 razy: pierwszy raz o 1-iej godzinie zaraz po nabożeństwie, drugi raz o 4-iej godzinie wieczorem — 3 sztuczki teatralne:

1) „**Nawrócenie Zbójców**“ o brzek z życia św. Jana Kantego.
2) „**Napad Bandytów**“ czyli tym razem mu uszło na sucho.
3) „**Wór pieniędzy w lesie**“ dyalog nad znalezionym skarbem. Na zakończenie Bal.

Wstęp: na Przedstawienie od godziny 1-iej do 3-iej dla dorosłych 1\$ 00, dla dzieci 500 rs. Na Przedstawienie i Bal od godziny 4-iej do 12-iej dla Panów 2\$, dla Pań 1\$ 000.
Komisja.

wiada jeden z wybitnych dyplomatów angielskich F. B. Austen.

Bolszewicy rosyjscy przygotowują celowo kataklizm dla europejskiej cywilizacji przy pomocy milionów barbarzyńców azjatyckich któremu nie będzie równego w historii ludzkości, nawet upadek państwa rzymskiego.

Chmury niebezpieczeństwa azjatyckiego na horyzoncie białej rasy, przybierają coraz większe rozmiary. Nie robi różnicy, kiedy z nagromadzonych chmur wypadnie błyskawica, a za nią piorun katastrofy. Fakt jest, że burza straszliwa nadciąga, której już prawdopodobnie nic nie zdoła zażegnać. Jedynym mądrym wysiłkiem narodów, białej rasy powinno być przygotowanie się na przetrzymanie burzy, a nie na jej zażegnanie, co będzie niemożliwym, wobec palających żądzą zemsty barbarzyńców z Chin, Indji i Afryki i zdecydowanych do odwetu.

Niemcy.

NIEMCY ZAWSZE CHCIELI BY KRAŚĆ I DZIELIĆ.
Jeden z polityków niemieckich, którego nazwisko nie jest podane w depeszach z Berlina miał podobno podać projekt rozbioru bolszewickiej Rosji z powodu jej wrogiego stanowiska wobec cywilizacji.



ZDARZA SIĘ CZĘSTOKROĆ, że zaraz po przebudzeniu wstaje człowiek z bólem głowy, wyczerpany, znużony i w usposobieniu przygnębionem. Na to jedynym lekarstwem i to idealnym jest

CAFIASPIRYNA.

Zmniejsza ból głowy, wzmacnia mózg i sprawia przyjemne uczucie przybysających sił. Wogóle leczy ból głowy, wpływa kojąco na ból uszu, zębów, nęzwralgję, zaziębienie, bóleści po nadużyciach trunków. Nie szkodzi ani na serce ani na nerki.

Przy zakupnie tego znakomitego lekarstwa prosimy dobrze uważać na następującą «krzyż firmę Bayer».

A Propagandistą 679.

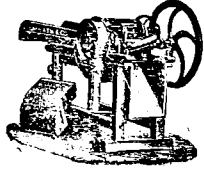
Licenciado pela Directoria Geral de Saude Publica, sob N. 286 em 7 — 10 — 1916.



Sieczkarnie

MASZYN DO CIĘCIA TRAWY, SŁOMY, TRZCINY
CUKROWEJ, ŁODYG KUKURYDZIANYCH i t. d.

Zwielką działalnością (do 1000
kilogramów) (godzinie)



Najlepsze maszyny
w tym rodzaju.

WIELKI SKŁAD W

Casa Melichar

CURITYBA, Praça Sen. Correia N. 7

Msza święta.

Na intencję Członków Związku „Oświata” odbędzie się w Caturduzie w kościele polskim w niedzielę dnia 6-go września b. r. o godzinie 10-tej.

Sekretarjat

W rozbiórce tym Niemcy chcieliby sobie zabrać Syberję, aby móc tam posyłać nadwyżkę swojej ludności. Syberja nadaje się znakomicie dla kolonizacji Niemców. W Niemczech panuje przekonanie, że państwa zachodnio europejskie wkrótce zaatakują bolszewicką Rosję, aby zniszczyć jej ustrój bolszewicki, oraz zawiężą Niemcy do współpracy w obaleniu bolszewizmu i w zamian za udzieloną pomoc dadzą Niemcom część Syberji. Państwo bolszewickie musi być obalone, ponieważ dąży do zniszczenia wszystkiego co nie jest bolszewizmem.

Na uzyskanej części Syberji Niemcy potrafiliby gospodarzyć, usuwając przeludnienie w kraju rodzinnym, które było powodem wielkiej wojny i podtrzymuje uczucie zemsty i odwetu w republice niemieckiej. Projekt dobrze się przedstawia dla Niemców.

Rosja.

POTWORNE MORDERSTWO ZDZICZALEGO BOLSZEWIKA.

O niesłychanym morderstwie donosi „Prawda” moskiewska. W okolicy Homla, pewien „cerwonarmiejec” nazwiskiem Iwan Mikołajewicz Putiatyn zamordował swą 9-letnią córeczkę.

Czynu tego dokonał w sposób wyrafinowane bestjałski. Zawiódł dziewczynkę na cmentarz, kazał jej klęknąć na grobie jednego z komunistów i opasawszy chustką jej oczy, poderznął gardło kuchennym nożem. Ujęty przez żandarmów nie wypierał się swego czynu, lecz twierdził, iż popełnił go z miłości dla państwa komunistycznego.

Mała Natasza okazywała bowiem wybitnie zło instynkty. Pomimo surowej dyscypliny bolszewickiej panującej w domu wybiegała codziennie do cerkwi i modliła się przed świętymi obrazami. Zabraniał jej tego ojciec, groził i bił, lecz żadne napomnienia i kary nie pomagały.

Wtedy zrozumiał, iż z córki jego nie dobrego nie będzie i wyrzucił na podciechę białym. Skoro pod poduszką w jej łóżeczku znalazł świętą ikonę, przebrała się w nim miarka cierpliwości i zarznął Nataszę na cześć komuny.

Avenida Luiz Xavier Nr. 19. Curityba.

Kupuje się ją w jakiej bądź ilości.

Obywatelowi z Rio Claro

Władysławowi Szlachcie słów kilka.

Ruszyło znów martwe cięło ogonem. I dobrze, że ruszyło, bo bez tego nie byłoby wiadomości, że jest cięciem żywym. Tak właśnie ob. Władysław Szlachta w 29 numerze „Świt” wyrzucił wiele wyrazów mało ze sobą związanych, cudzoziemców, które nie wiadomo komu przypisać, szczególniejszych i osobliwszego rodzaju „prawd” i t. d. Naturalnie! „Od dyskusji na łamach” jest ob. W. Sz. daleki, bo rozumna dyskusja to jest system czysto klerykałny. Sam zatem przyznaje, że dyskusja „oparta na źródłach, jest to system klerykałny i system ludzi szukających prawdy. I z własnego doświadczenia prawdę i w tem powiedział, że system dyskusyjny, czy książka zaprowadzi niewolnictwo wcale nie nadawałby się do „żydowsko socjalistycznych kłamstw”. Niech więc ob. W. Sz. w dalszym ciągu rzuci głosło „wne twierdzenia jakoby „handel niewolnictwem kwitł i kwitnie w łonie kleru”. Tym czytelnikom „Świt” którzy nie lubią dowodów, powyższe arcygadare twierdzenie ob. W. Sz. sprawi może przyjemność, może nawet uwielbienie dla ob. W. Sz. jako znawcy historii. Rozumny człowiek jednak może tylko pogardzić takim oszczercą, który potrafi pisać takie bzdurstwa, i to na łamach „Świt”, organu Kultury.

„Handel niewolnictwem kwitł i kwitnie w łonie kleru”. Tak? a gdzie dowód? Powodu nie żądacie mili czytelnicy, bo ob. Szlachta w Rio Claro jest na tyle szlachetny, że dowodów dawać nie myśli. Dowodów dawać nie myśli bo jak sam mówi: „od dyskusji na łamach pisma jest — daleki — to jest system czysto klerykałny”. Ach jakże to powiedzenia jego wzniosłe jakie zachwycające! Ileżbyśmy mogli mieć twierdzeń na ob. W. Sz. bez dowodów. Według naszych zasad jednak tego czynić nie możemy, bo system klerykałny woli dawać dowody bez twierdzeń, podczas gdy system ob. W. Sz. jest wypisywać cudaczne twierdzenia bez dowodów. Tak wygodnego systemu polemicznego wimszujemy, ale nie rozdroszczymy.

W dalszym ciągu jeszcze jeden dziwoląg wypisał ob. W. Sz. zamiast dyskutować, woli ob. W. Sz. stawić arcygadare propozycje. Proponuje więc „redaktorom Ludu” ustawienie na twierdzy Jayme Reis porządnego działu, a gdy się pojawi jakie żydowsko-socjalistyczne kłamstwo na łamach „Świt”, to będzie można od razu skierować jeden pocisk świętej prawdy i to w zupełności wystarczy. — Skutek pewny.

Obywatelu! pocóż armatę na wróbla? Pocóż redaktorowie „Ludu” mają ustawiać dział? Pocóż redaktorowie mają wkraczać w zakres komendantów sportu wojennego. Wiemy przecież, że ob. W. Sz. jest „Ludowic” niezwykły, że swe serce już dał „no z brudnym „Świtem” ożenił. Wiemy, że chciałby oprzeć redaktorów i wydawców „Świt” aureolą przesładowanych za prawdę socjalistyczną, że jakimś sposobem chciałby poruszyć nie już litosliwe serca, ale pełne kieszenie „żelaznych brygadjerów „Świt”.

Niechże więc obywatel Wł. Sz. skuteczniejsze ku temu środki poradzi i to redaktorom wydawcom czy opiekunom „Świt”. Na zrobienie huk i wrzawy nie potrzebują kosztownych, no i na prawdę

niebezpiecznych strzałów działowych. Starezy moździerzy i ze dwie szczypty prochu. Ten niewinny środek w dogodnym czasie zastósowany, najzupełniej starczy. Skutek najpewniejszy w świecie „Niezabobonne” filary „Świt” jak Zdzierski, Hetka, Kapłon, Czaki, Półka i inni uwiary napewno w komedjancki wybuch, w tę „szopkę” czarnej sotni, czarnych wilków „tyranów”, skorpionych, szampionów” i t. d.

A co najważniejsze ci, którzy „w nic nie wierzą”, uwiary w tę szopkę skutecznie, bo uwiary w kieszonki.

O! taki niewinny środek, a przytem modny powinien ob. Wł. Sz. jako główny komendant sportowców proponować i to nie „Ludowic”, bo on w takie szopki bawić się nie może, ale właśnie „Świtowic”.

Ob. Wł. Sz. jak słyszemy, porzucił szczytne drogi światłodawcy i nauczyciela „ciemnych mas”, a pod pewnymi warunkami, obok sprzedaży kaszasa, zajął się praktyką handlarską Diatego z wyższego rozważania i tę naukę praktyczną na dalsze a realne tory swojego życia wzięść może, aby zawsze używał małych środków na osiągnięcie wielkich skutków a nie przeciwnie. Niech więc Obywatel nikomu nie radzi, ani sam nie stawia armaty na wróbla.

Na uspokojenie zaś obaw w ostatnim wierszu Jego pisanja wyrażonych, dodajemy, że Nim opiekować się wcale nie zamierzamy, bo mimo swej pełnoletności ma opiekunów bardzo poważnych i godnych.

Opini naszej o Szanownym Obywatelu też wydawać nie będziemy, bo nie tylko; Jemu na niej nie zależy, ale nikt Jego historyczną osobą nie zajmując się na razie.

A potem, z uszanowania dla poglądów ob. Wł. Szlachty z Rio Claro, kończymy odpowiedź bez dyskusji nad niewolnictwem. Pocóż mamy druzgotać te błędne ale dla Niego tak błogie przekonania, że „handel niewolnictwem kwitł i kwitnie wśród kleru”. Przekonanie ob. Wł. Sz. jest niewzruszone. Z uszanowania dla tegoż przekonania nie żądamy dowodów.

Jak zbierać motyle?

Ażebym mieć podstawę do mówienia poważnie o motylach większego terenu, a nawet o motylach, występujących na terenie ograniczonym, gromadzić należy jak największą ilość, a to z tego powodu, że spotykamy tu bardzo wiele motyli odmiennych, należących do różnych grup a na pierwszy rzut oka uderzająco podobnych do siebie. Motyle te często różnią się tylko budową łapek lub wąsików, a w wypadkach najjaskrawszych — rozłożeniem plamek tej samej barwy na wierzchniej stronie lub też innym rysunkiem, a nawet ubarwieniem spodniej strony skrzydeł. Im więcej okazów, tem większa pewność poznania wszystkich gatunków oraz możliwość wnioskowania o ustaleniu się gatunku i o występowaniu odmian lokalnych. Jeżeli motyle występują masowo — chwytaj je w wielkiej ilości ale w różnych miejscach tej samej okolicy. Nie chęć przez to powieścić, że na leży pominąć okaz chwytny motyli występujących nielicznie, czasem i w pojedynczych egzemplarzach. Zjawisko nielicznego występowania może być wynikiem małej plodności lub epidemii albo katastrofy klimatycznej, która dotknęła ten tylko lub szereg gatunków. Lata tutaj są bardzo różne. Wyomownie ilustruje to sprawozdanie stacji meteorologicznej, prowadzonej przez P. Zdenka Gayera w Araucarij. Po latach mokrych i pochmurnych są lata upalne i suche, po zimach ciepłych i dżdżystych są zimy mroźne i suche.

Chwytać motyle należy rok cały mimo, że najliczniej występują w wiosnę i jesienią. Materiał z danej miejscowości i z całego roku zbierazować może czas lotu motyli oraz ich trwałość istnienia indywidualnego. Natomiast bardzo małą wartość dla biologji mieć będzie materiał, nie zaopatrzonej w notatkę w jakiej miejscowości był chwytny oraz którego dnia, miesiąca i roku. Jak robić notatki — powiem przy omawianiu sprawy magazynowania motyli. Chwytać też należy motyle nie tylko wszędzie i cały rok ale i w ciągu całej doby. Motyle dzienne, jak to już wspomniałem poprzednio mają uzależniony lot od promieni słonecznych ale zależne są od ciepła i od barwy promieni. Tem się tłumaczy, że najsilniejszy lot trwa od 10-tej godziny rano do 2, 3, 4 a nawet 5-tej po południu zależnie od pory roku a najdłużej w styczniu i w lutym. Są jednak motyle należące do rodziny dniowców, które latają w okresie zmroku razem ze zmierzchnicami, nazywanymi tu kolibrami nocy. Silne te motyle, unoszące się

z firkotem nad kielichami tytoniu, dyniowatych (purunga), przewierceni (lonicera Caprifolium) latają z chwilą gaśnięcia pożogi chmur po zachodzie słońca do 10-ej mniej więcej w nocy i znów przed samym wschodem słońca. Te łapać należy, wystając w pobliżu wymienionych kwiatów i chwytając w siatkę często za głosem skrzydeł lub za ruchem kwiatu, niewidocznego w pomroce motyla. Natomiast dno wce, latające o zmroku, przesuwają się, jak widma wśród gęstwy krzewów i drzew, wzdłuż płotów i ścian domów i mogą być wypatrzony przez wytrawnego znawcę życia motyli, wyposażonego w kocie oczy. Te motyle są uosobieniem tajemniczości lasu latają powolnie, bez szmeru, mają żywe barwy, na wierzchniej stronie skrzydeł, a rysunkiem i barwą ich spodów nasładują korę lub zeschły liść. Motyle te w zrelucie zmagają się głąb formalnie z oczu przesiadowcy i w ten sposób uchodzą przed pościgiem nie tylko człowiekowi ale i ptaków owadożernych. Te motyle łapać można w biały dzień zmuszając je do opuszczenia kryjówki i krótkiego przelotu na nowe miejsce spoczynku przez gwałtowne wstrząśnięcie drzewek, krzewów i trzciny. Czynić takie ołowianie trzeba w dwie osoby: jedna płoszy, druga baczny, goni i chwyt. W takich łowach trafiają się często ómy, które normalnie latają tylko w nocy.

C. d. n.
Dr. Wł. Rogowski.

Telegramy z Polski.

NIESŁYCHANA ZBRODNIĄ.

Warszawa, 27-go sierpnia. — Ludność stolicy została wczoraj zaskoczona wiadomością że bolszewicy rozstrzelali w Mińsku 60 (sześćdziesięciu) więźniów polskich. Rząd sowiecki wykonał te wyroki ze zemsty na rządzie polskim za rozstrzelanie 3 terrorystów w Warszawie, którzy niedawno zabili kilku polojantów. Warszawę całą ogarnęła niesłychana oburzenie; na ulicach i placach panuje ogromny ruch; ludność domaga się energicznych i bezwzględnych środków w odprawieniu na takie gwałty sowieców.

Paryż, 24-go sierpnia. — Na piątek, to jest 28-go sierpnia szykują się komuniści paryscy do wielkiej manifestacji przed ambasadą polską w Paryżu z powodu rozstrzelania 3 komunistów w Warszawie.

(Przyp Red Sądymy, że tę kocią muzykę powstrzyma policja paryska albo przynajmniej unieszkodliwi ją)

Genewa, 24 sierpnia. — W kołach Ligi Narodów głosz, że politycy czechosłowaccy i rumuńscy przygotowują na wrześniowe generalne posiedzenie Ligi Narodów memoriał w którym podają nowy projekt gwarancji pokoju czyli tak zwanego układu wzajemnego bezpieczeństwa, w którym by brały udział wszystkie kraje Europy a zwłaszcza Grecja, Polska i państwa bałtyckie.

London, 27-go sierpnia. — Z Warszawy donoszą, że skończył się w stolicy Polski strajk robotników metalowych.

Telegramy ze świata.

Wiedeń, 27-go sierpnia. — Zmarł tu generał austriacki Konrad von Hoetzendorf, były szef sztabu i główny wódz wojsk austriackich w ostatniej wojnie światowej. Rząd austriacki zapowiedział żałobę urzędową a pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Paryż, 26-go sierpnia. — Powstańcy marokańscy zniechęcają się już do walki z Francuzami; wojownicy wielu plemion górskich wracają już do domów. Francuzi z wielkiej doliny na drodze do Fezu wyparli powstańców w góry Rif-u z powrotem.

Genewa, 26-go sierpnia. — Otwarto tu międzynarodowy zjazd w sprawie opieki nad dzieckiem.

RYGA, 24-go sierpnia. Mejerowicz lotewski minister spraw zagranicznych zginął przy wypadku samochodowym. Żona i syn ministra jakoteż i szofer odnieśli lekkie rany.

MADRYT, 21-go sierpnia. W miejscowości Val de Penas w pobliżu Montiel zdarzył się w domu pewnego wieśniaka straszny wypadek. Żona zarzęta jagnię i przyrzęta z niego pieczeń. Matka odłożyła noż na chwilę i wyszła na podwórze; 7-letni synek pochwylił zaraz noż, popspieszył do kolebki i jednorocznemu braciszkiemu swemu oderznął najpierw uszy, potem język i nożem wdułubał mu oczy. Na krzyk dziecka przyleciała matka a na jej krzyk mąż. Ten zoba-

Rewolucja!

Nie mając możności przedłużyć interesu z powodu znacznego zwiększenia opłat, i wysokich cen towarów CASA BRASIL zdecydowała się zbyć swoje następujące towary:

KAZMIRY, BRIN, bawełniane algodony, morin, KAPY NA ŁÓŻKA, szale, jedwabie, woale wełniare, kretony, KAPELUSZE, parasolki, PARASOLE, koszule, setynety, zefiry, pepity, koronki i HAF-TY, krawaty i inne artykuły w zakres tej kolosalnej firmy wchodzące.

WSZYSTKO PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Korzystajcie z okazji!...

TYLKO W

CASA BRASIL

10 — Rua José Bonifacio — 10

HOTEL CENTRAL

Curityba — Rua Ebano Pereira N. 8. WYGODNE URZĄDZENIA — SMACZNA KUCHNIA NAJTAŃSZY HOTEL W KURITYBIE!

Płaci się dziennie za jeden z tylko 6\$000. — Dobry pokój tylko 3\$000 — Pensjonisci płaca 150\$000, 120\$000 i 80\$000 miesięcznie Bez pokoju 65\$000 i 100\$000. — Dostarcza się jedzenie do domów

„ATLANTICA” zaprasza „PORTER” pić

Chcąc życiem pełnem uciech żyć.

Kto z „ATLANTYKI” „BOCK” używa

Tego dola jest szczęśliwa.

czywszy co zasłabł, dostał szauł pochwyty 7-letniego syna za nogi i roztrzaskał mu głowę o ściany i o meble.

Rozmaitosci.

DRZEMKA POWODEM ROZWODU?

Amerykanka, Rose Brooke, z Brooklyna podła do sądu prośbę o rozwód, motywując ją tem, że mąż jej podczas tygodniowych miesięcy, czy to w teatrze, w jadalni, czy w pociągu, śpiemal. Biedny Brook, co on winien, że go polubił Morfeusz!

NIE WOLNO TRZYMAĆ TRUPICHA CZASZEK W SYPIALNIAŁACH MAŁŻENSKICH.

Zona doktora w Edmonton w St. Zjedn. uzyskała rozwód i 30 dolarów miesięcznej pensji, ponieważ mąż jej nawet w nocy nie chciał się rozstawać z ulubioną czaszką, którą kładł na szafce przy łóżku.

MATKA POZARAŁA SWOJE DZIECI.

Moskwa, 29-go lipca. — Sąd w Rosławie nad Dunem skazał Marię Serostankową na dziesięć lat samotnego więzienia za zabójstwo i zjedzenie dziesięciu osób podczas głodu w roku 1921. — Wśród ofiar ludobójczyń było sześć oco jej własnych dzieci.

ZIEWNIĘCIE URATOWAŁO GO OD NUDÓW.

Chicago, Illinois. — Podczas egzaminacji sędziów przysięgłych do pewnej sprawy kryminalnej sędzia William Gemmill zmuszony był wyrzucić je niego z kandydatów, ponieważ ten ziewnął, zarządził sędzię, który również ziewnął, a następnie cały sąd poszedł za nimi w ślad.

Na swe usprawiedliwienie przysięgły oświadczyły, że to już jest w jego rodzinie, że gdy tylko sięgnie, zaraz mu się spać chce i dlatego ziewa. Tej samej choroby ma podlegać jego żona i dzieci.

Kiedy tak — oświadczył sędzia Gemmill — to zabieraj się i wyjdź z sądu. Ja chcę tylko trzeźwych i przytomnych sędziów, a nie śpiących.

Niefortunny kandydat na sędzię ziewnął jeszcze raz i wyszedł z sądu umiśniony.

SZALEŃSTWO

Omaha, Nebraska. — Jeden z amerykańskich profesorów psychologii oświadczył niedawno, że w społeczeństwie naszym jest nieomal 50 procent ludzi chorych umysłowo.

Ludzie ci żyją, pracują, bawią się, jak wszyscy inni, ale... przy najmniejszej okazji, tracą zmysł równowagi i popadają w szaleństwo. Takich spokojnych warjatów można spotkać na każdym kroku i trzeba się szybko orientować, by nie paść ofiarą ich szaleństwa.

Naprzekład L. E. Porter, zamożny kupiec tutejszy, zastąpił onegdaj swą żonę i siebie zranili śmiertelnie dlatego tylko, że nie mogli się na pewnym punkcie zgodzić ze swą żoną.

NAJSILNIEJSZY CHYBA ŁŁODZIEJ W ŚWIECIE

Paterson, Nowy Jork. — Przyaresztowano tu onegdaj łłodzieja, który stanowiąc jest najsilniejszym w świecie, kiedy wybił drzwi do składu z żelazem — przenosił 6000 funtową kase (gutową) z pokoi do pokoju i wyskoczywszy oknem, rozbijając głową polcałową szybę, jednym naderzeniem powalił na ziemię konduktora, który chciał go przytrzymać.

Siedmiu policjantów nie mogli sobie dać z nim rady. Przyaresztowany wcale nie odpowiada na żadne pytania. — Przypuszczają, że jest głuchy.

2,500 DOLARÓW OD GŁOWY BANDYTY.

Chicago, Illinois. — Niedawno temu bankierzy tutejsi wywiesili afisz, na których ogłaszają publiczności, że zapłacą gotówką za każdego zabitego bandytę 2500 dolarów a 1,000 dolarów zostanie zapłacone temu, który przyczyni się do aresztowania i zasądzenia bandyty.

Wszelako ofeta ta nie dotyczy wszystkich obywateli, lecz tylko policjantów, detektywów i roznych pracowników bankowych.

„Straszny bandytyzm, jaki się szerzy w tym Stanie — oświadczył bankierzy — zmusza nas do tej oferty. O ile bandytom opłaca się strzelać i zabijać dla pieniędzy, tak samo powinni być wynagrodzeni ci, którzy bronią tych pieniędzy. Każdy zabity bandyta jest wart 2,500 dolarów dla bankiera.

POSZUKIWANIE

Poszukuje się Jana Adrya, który wyjechał z Polski w 1890 roku z gubernii Płockiej powiat Miława wiesz Studzieniec do Brazylii i miał podobno przebywać w Caxias w Rio Grande do Sul. On sam lub ktoś o nim wiedzący niech za wiadomości pod adresem: Sar. Jacob Bokowski, Rio Claro, Parana.

Józef Bis z lubelskiej, powiat Krasnostaw, gmina Rybczewice wieś Stryna poszukuje swojego bratanka Jana Bisa i córkę Bronisławę, którzy przyjechali do Brazylii w roku 1911. Bronisława została w mieście Rio Grande, a bratank Jan przyjechał do Erechim, skąd później wyjechał niewiadomo dokąd. Kto o nich cokolwiek wie, proszę niech napisze pod adresem: Józef Bis, Erechim, Rio Grande do Sul.

Michał Szabat z lubelskiego, powiat Krasnostaw, gmina Wysokie, wieś Muciejuw stary — poszukuje Franciszka Majdyła, który w roku 1911 był na kolojii Cruz-Machado. Ktoby coś o nim wiedział niech napisze pod adresem: Michał Szabat, Erechim, Rio Grande do Sul.

Związek Polski W KURYTYBIE

Wzywa Szanownych członków na miesięczne zebranie dnia 6-go lipca b. r. punktualnie o godzinie 1-iej po południu.

Niniejszem zapraszamy Szanownych członków na bal który odbędzie się w niedzielę dnia 6-go września b. r. Początek o godzinie 4-iej po południu. 2-gi sekretarz S. W.

Stolarnia MICHAŁA BIERNACKIEGO SWÓJ DO SWEGO!

Przyjmuje zamówienia na meble różnego stylu, zarówno imbujowe i piniorowe. Ceny bardzo niskie. Adres dla listów: Curytyba — Agencia Batel Rua Bispo Dom Jose Nr. 50.

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie”.

Dr. Antoni Rydygier

przyjmuje od godziny 10—12 i od 2—3 w chorobach chirurgicznych dróg moczowych i kobiecych w konsultorium przy ulicy Barão do Serro Azul N 8 (obok pałacu biskupiego). Mieszka na swym skrzyżku przy końcu ulicy Saldanha Marinho.

UWAGA: W Domu Zdrowia przy ulicy São Francisco N. 25 już nie operuje i nie przyjmuje.

Polska Gospoda i Pensjonat.

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. Comendador Araujo nr. 24, Kurytyba. Wszystkim Rodakom przejeżdżającym możemy gorąco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas.

Ortopedysta i bandażysta Paulo Brustkern.

uczeń królewskiej szkoły ortopedycznej wyrabia ulepszone paski rapturowe dla mężczyzn i kobiet, całkowite sztuczne ręce i nogi, jakoteż bandaże od strzywnia kręgosłupa.

Piszcie po polsku pod adresem: Paulo Brustkern, São Paulo — Rua das Palmeiras N. 135 A.

Uwaga Luceniaki! Swój do swego!

Podajcie do wiadomości Rodakom z Itaipopolis i Luceny że na 3 kilometrze na drodze Itaipopolis — Mafra, otwartem Polską wendę, gdzie każdy rodak za równą cenę otrzyma polskie pościelę: obok wendy portera dla kłosa i szopa dla zaprzęgów. Polecam się wszystkim przejeżdżającym Rodakom.

Czas zostać właścicielem własnego domu. Jedyna sposobność

Teraz w Ponta Grossa na „raty” lub za gotówkę. Całkowicie legalizowane, przez właścicieli: T. J. Wdowy Benedito Correia Madureira i P. Eduardo de Freitas.

Sprzedaje w środku miasta Ponta Grossa. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszajcie się pod adresem: — Antoni N. Heisels — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Parana.

Dr. HIROSLAW SZELIGOWSKI

Były asystent kliniki europejskiej. Lekarz i operator. Kurytyba - Rua S. Francisco N 25 Leczy i odług najrozniejszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorzych zaniejściowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZA MIEJSCOWYM UDZIEŁA INFORMACJI LISTOWNIE.

UWAGA!

Książki do nabyczenia w historyczne obrazy religijne, kryzysy, kryzysy, medalliki i raz lichotki ściśle co do, nie podeszły w wielkim wyborze! Drukarnia introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

Cezar Schulz

Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Kurytyba — Parana. JACEK DROMLEWICZ Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w zlocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędną. CENY PRZY STĘPNE

DOBRA OKAZJA!

Mam do sprzedania 12 akrów ziemi, w tem kawał lasu i zabudowania dobre. Cena 7:500\$000 w miejscowości Lagoa Suja, Municipium Araucaria. Bliższych informacji udzieli Michał Buchnia. Listownie należy się zwracać: José Wasowicz — Palmyra — Parana.

„A Vencedora”

Fabryka karmelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Malinowych, kokosowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne nowego rodzaju, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. Urządzam Szan. Rodakom o fakcie przekonanie się o tem, że są najlepszymi i najtańszymi. Franciszek Lachowski Kurytyba — Rua Cabral 58 — PARANA

ZAKŁAD KRAWIECKI

EWARYSTA Kornowskiego. GUARANY (Rio Grande do Sul) zawiadamia Szanowną klientelę, że posiada na składzie wszelkie materje, ubrania gotowe, wykonane solidnie i po cenach najtańszych. Rodacy! Swój do swego!

Hotel Jana Wilczyńskiego

Podajcie do wiadomości Szanownym Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby iż hotel mój i restauracja znajduje się przy ulicy TRAVESA MARUMBY Nr. 69 blisko placu Tiradentes (były HOTEL DOLSKIEGO). Przyjeźdźcy otrzymują każdej chwili za wyższą lub niższą opłatą wygodne i dostatnie pomieszczenie wraz z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. — Przyjmują również słowników stałych. — Potrawy maćzne, zdrowe i tanie. SWÓJ DO SWEGO! Uprasza się Szanownych Rodaków o liczne odwiedzić.

Znakomite farby „Bayer” do farbowania

jakichkolwiek materiałów z bawełny, jedwabiu, półjedwabiu i t. d. Może każdy to sobie zrobić w domu. Issis Bicharol: Najlepszy środek przeciwko karapatom. (robactwu). Certan Bayer: Najlepsze lekarstwo przeciwko pluskwom i innym robakom. Pyramides Matador: znakomity środek do wygłoszenia moskitów.

Skad Carlos Luhm

Rua Riachuelo 52 — Curytyba.

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140

Jose Hauer Junior & Cia.

Wielki skład żelaza i ształi w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYNY. Oleje, szkła, drut łądki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d. Nadechodzą codziennie transporty plugów.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróż z Santos do Frareji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzoneymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy. Podróż do Polski odbywa się ze Santos albo z Rio de Janeiro do Havre z Havre do Gdyni statkiem „Polonia”.

NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:

Z Santos Z Rio de Janeiro 25-go Lipca 26-go Lipca 7-go Sierpnia 21-go 21-go Sierpnia 22-go 4-go Września

Sprzedaj biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilety do chamada: załatwia i bliższych informacji udziela Agent: IGNACY KASPROWICZ Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

Gwańtu rety!!

Ten zapewne przystroili i ubrał się w pracowni krawieckiej pana Jana

Faucza CURITYBA Avenida Luiz Xavier N. 11. SPECJALNOŚĆ: Sutenny dla ksewedług kroju zadanego wraz z wszystkimi dodatkami.

CASA IDEAL

Rua Jose Bonifacio N. 9. - Curytyba. OBSŁUGA W POLSKIM JEZYKU.

Wielki skład ubuwia, pńczoch, gum, farb, szosów, cholewek i t. d. Wyrabi się trzewiki według najnowszej mody. Mamy też zawiaki staromodne które bar dzo tania nabyć można.

ZIARNO POLSKIE

po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylii południowej i środkowej ostro uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo po bodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednostronny, jak na zachodzie Europy. — Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.

PAWEŁ NIKODEM Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, — Travessa Zacharias N. 5 Wysyłka nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

Zakład Krawiecki

Jakoba Prokopiaka Ulica Riachuelo N 28 — Curytyba — Parana Zwiadamiam Szanowną Klientelę, że posiadam na składzie wybór najlepszych i najmodniejszych materiałów krajowych zagranicznych. Szanowni Rodacy! Zanim przystąpiacie się do wybrania, radzę wam, abyście najpierw spojrzeli na nasze wyroby.

CENY TARGOWE DETALICZNE

w Kurytybie dnia 29 sierpnia 1925 roku

Table with 3 columns: NAZWA PRODUKTU, CENA ZA, MILREISY. Lists various goods like Zyto, Pavenica, Owies, Jęczmień, Ryż biały, Ryż czerwony, Kasza tatarska, Fasola, Groch nowy, Ziemiaki, Cebula, Mąka pszenna, Cukier, Sól, Masło, Jajka, Kura, Smałec, Mięso wulowe, Chleb, Kawa, Herwa, Mól, Winogrona, Kwas, Nalla.

WAŻNE DLA P. RODAKÓW: Polski Zakład fryzjerski czysty i higieniczny Stan. Ulickiego znajduje się w KURYTYBIE. Rua Riachuelo N. 30 (niedaleko Konsulatu polskiego) SWÓJ DO SWEGO! APTEKA PARANAENSE s. GUSZCZYŃSKI & S. K. Wybór lekarstw krajowych i zagranicznych. — Recepty wykonuje się dokładnie i sumiennie. CENY PRZYSTĘPNE! MARECHAŁ MALLET PARANA